

# Płoną wysypiska śmieci „bo to wina 500 plus”

14 czerwca 2018

Marek Bryszewski, prezes Zakładu Gospodarowania Odpadami Komunalnymi w Olsztynie twierdzi, że pożar, który wybuchł pod koniec maja w sortowni, spowodowany jest masową wymianą mebli przez beneficjentów rządowego programu.

Tę koncepcję Marek Bryszewski miał wygłosić podczas sesji rady miasta, kiedy odpowiadał na pytania na temat niedawnego pożaru. Ogień buchnął 24 maja w nocy. Gasiło go aż 19 zastępów Państwowej Straży Pożarnej i 17 zastępów OSP. W sumie akcja gaśnicza trwała 16 godzin. Spłonęło 900 ton starych mebli składowanych na placu.

„Póki nie będzie zorganizowanej selektywnej zbiórki odpadów, z takimi sytuacjami musimy się liczyć” – ogłosił Bryszewski. „Meble zalegają plac, gdyż non stop są dowożone; jest to efekt programu Rodzina 500 plus”.

Teoria ta stała się już hitem internetu. Według niej rodziny korzystające z programu mają masowo wymieniać meble, a ZGOK nie nadąza z przerabianiem ich.

Jest jednak drobny szczegół, na który zwrócili uwagę radni, a właściwie dwa: po pierwsze, zauważyli, że w powietrzu musi być duże stężenie metanu, by doszło do samozapłonu. Tej feralnej nocy w Olsztynie temperatura wynosiła 6 stopni, a wilgotność powietrza była bardzo wysoka – 80 proc. Prócz tego na terenie placu na stałe znajduje się około 1,5 tys. ton odpadów wielkogabarytowych.

Marek Bryszewski broni jednak swojej teorii. Twierdził że „przyczyn może być bardzo dużo, np. stary laptop z uszkodzoną baterią litową”. Podobno podczas gaszenia znaleziono też butle

gazową wykorzystywaną w domu.

Policja też przychyliła się do samozapłonu. Ale śledztwo wciąż jest w toku. Internet natomiast zrywa boki – dużo już napisano o negatywnych konsekwencjach 500 plus, ale analizy tematu od strony pożarów wywołanych wymianą mebli nikt się jeszcze nie podjął...

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)